

SPRAWIEDLIWOŚĆ

Abonament

Abonement
 Rocznie anztährig . . . 6 Koron
 Pótrocznie Halbjährig . . . 3 „
 Kwartalnie Vierteljährig . . . 2 „
 Numer pojedynczy kosztuje 20 halerzy.
 Einzelne Numer kostet 20 Hl.

Za ogłoszenia liczy się tanio
 Inserate werden billig berechnet.

DIE GERECHTIGKEIT.

Organ dla spraw ekonomicznych, społecznych i politycznych Izraelitów w Galicyi.

Organ für oeconomiche, culturelle und politische Interessen der Juden in Galizien.

Wydawca i redaktor:
 Herausgeber und Redacteur:

Ch. N. Reichenberg.

Redakcyja i administracyja
 Redaction u. Administration

Starowiślna Nr. 35.

Wychodzi dwa razy w miesiącu.
 Erscheint zweimal im Monat

Nr. 5.

Kraków, dnia 20
 Krakau, den

Marca
 März

1902.

Rok X.
 X. Jahrgang.

Das Krościenko-Wasser

war schon im Jahre 1829 bekannt; im Jahre 1859 schrieben darüber Dr. WARSCHAUER und Dr. TREMBECKI. Das Wasser aus Krościenko wirkt vorzüglich bei leichtem **Magenkatarh bei Magenneuosen und Darmkatarh. Als diätisches Getränk** wirkt es mit sehr gutem Erfolge bei **Gicht, Nierensteine, Blasen** und Nierenkatarh und auch **Gallensteine**. Hauptsächlich wirkt es bei der acuten oder chronischen Bronchitis, wie auch bei der Lungentuberculose.

Prof. Dr. Pareński schreibt:

„Ich habe das Krościenko-Wasser mit ausgezeichnetem Erfolge benützt in acuten Bronchitis, in Hals- und Nierenkrankheiten und leistete es mir bessere Dienste als Ems- und Selters-Wasser“.

Prof. Dr. Jaworski schreibt:

„Ich kenne kein besseres Wasser als Krościenko für Magen- und Blasenkrankheiten“.

Prof. Dr. Mars in Lemberg schreibt:

„Für Brust- und Frauenkrankheiten habe ich das Krościenko-Wasser mit bestem Erfolge ordinirt“.

Prof. Dr. Korczyński schreibt:

„Das Krościenko-Wasser ist viel besser als Selters, Ems und Gleichenberg“.

Kaiserl. Rath Dr. Krokiewicz schreibt:

„Ich kenne kein besseres Wasser als Krościenko — für Brust und Nierenkrankheiten u. s. w. u. s. w.“

Erhältlich in allen Apotheken und Droguerien und eine Flasche kostet bloß 46 Heller.

Nauka religii.

Nauka religii w publicznych zakładach naukowych zawsze i wszędzie na pierwszym planie umieszczona, stała się w ostatnim czasie, a mianowicie w państwach ościennych, t. j. w Prusiech i w Rosyi, z tego powodu kwestyą aktualną, że nie udzielano tej nauki w języku macierzystym.

U nas kwestya nauki religii zupełnie inne zajmuje stanowisko. Nie udzielają wprawdzie w naszym państwie, w naszej prowincyi, polskim dzieciom nauki religii w języku niemieckim, ale za to jej — wcale nie udzielają.

Pisząc artykuł niniejszy w piśmie, poświęconem sprawom żydów, rozumieć należy, że idzie tu o dzieci polskie wyznania mojżeszowego.

Niedawno temu oświadczył w parlamencie austriackim JE. minister Hartel, że rząd będzie się starał, aby udzielanie nauki uczniom wyznania mojżeszowego odbywało się według jednolitego ogólnego planu we wszystkich publicznych zakładach naukowych.

Nie mając jeszcze w kraju naszym zakładu dla wychowania nauczycieli religii, przyjmuje się takich, którzy się w przeróżnych pozakrajowych zakładach wychowali, lub nawet samouków, w kraju wychowanych. Rzecz naturalna, że każdy uczy, jak może, wedle własnego planu, albo też i bez takiego zupełnie.

O harmonii w nauce religii starozakonnej między różnymi nauczycielami nie ma mowy, bo na razie ani w kraju, ani w państwie nie ma dotychczas głównej magistratury żadnej, którejby przypadała atrybucya kierowania naukami religijnymi w tem państwie, lub przynajmniej w całej prowincyi. Ministerstwo oświaty musi przedewszystkiem powołać do życia rabinat krajowy dla poszczególnych krajów państwa i wielki rabinat państwowy, tym bowiem należałoby polecić wypracowanie planów dla nauki religii mojżeszowej dla różnego rodzaju szkół w całej monarchii.

Odbiegliśmy trochę od przedmiotu, aby wskazać na źródło niedomagania tego przedmiotu. Powiedzieliśmy wyżej, że w naszym kraju w niektórych szkołach nauka religii wcale nie bywa udzielaną. — W c. k. Seminariach męskich i żeńskich, prócz I.wowa, od czasów istnienia tych zakładów,

do dnia dzisiejszego, nie ma nauczyciela dla religii mojżeszowej.

Dziwna rzecz, że w kraju, w którym się znajduje nie dużo mniej, jak 1,000.000 żydów, przy kreowaniu właśnie tego zakładu i nominacji wszelkich profesorów dla tego zakładu, zapomniano, zdaje się w zupełności, że istnieje także i religia żydowska, rzecz naturalna, że skutkiem tego kandydaci i kandydatki wyznania mojżeszowego opuszczają zakład bez wszelkich znajomości zasad wiary, bo o tak zwanych egzaminach prywatnych z tego przedmiotu lepiej nie wspominać.

Z końcem każdego półrocza muszą sobie kupić za pieniądze świadectwo, że robiła postępy w nauce religii i takie świadectwo dostaje stosownie do wynagrodzenia, jak to w handlu bywa. Kwestya ta jest nieco drażliwą i wolimy jej nie jątrzyć. Pytać się jednak wolno, czy nauczyciel lub profesor może wydać świadectwo zupełnie sprawiedliwe, egzaminując uczenicę jeden jedyny raz za całe półrocze przez kilka minut. Tylko pedagogowie z zawodu potrafią na to zagadnienie odpowiedzieć. Wolno się tu zapytać, gdzie jest Zbór Izraelski, dlaczego ten się nie stara, aby przy zakładach takich, jakimi są c. k. Seminarya nauczycielskie n. p. w Krakowie, znajdował się stały profesor dla nauki religii mojżeszowej i w ten sposób umożliwić kandydatom i kandydatkom wyznania mojżeszowego korzystanie z tego przedmiotu. Gdyby w zakładach tych udzielano nauki religii mojżeszowej, możnaby uzyskać siły, któreby się kwalifikowały choćby przejściowo do zastąpienia przy szkołach ludowych nauczycieli religii.

To jest przyczyną, że na prowincyi znajdują się szkoły ludowe, w których jest po kilkadziesiąt, a nawet przeszło sto dzieci żydowskich, które nie pobierają żadnej nauki religii.

Pobierają one może naukę religii po za szkołą, lecz w formie i w duchu, będącym przeszkodą w uspołecznieniu mas żydowskich.

(C. d. n.).

Lokalne.

Wybory do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie rozpisane zostały na dni 8 i 9 kwietnia b. r. Wybory do sekcji handlowej odbędą się dnia 8 kwietnia, a wybory do sekcji przemysłowej dnia 9 kwietnia. Na głosowanie ustnie przeznaczono godziny od 9 do 1 przedpołudniem i od 3 do 5 popołudniu. Do tego terminu muszą także nadejść pod rygorem nieważności kartki głosowania owych wyborców, którzy swoje wyborcze prawo wykonują przez przysyłanie podpisanej karty głosowania. Skrutynium odbędzie się zaraz po zamknięciu aktu wyborczego. Komisya wyborcza, której przewodniczy delegat namiestnictwa p. Federowicz urządzuje w lokalu Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, gmach pocztowy I. piętro.

Nowe linie kolei elektrycznej. Już w pierwszych dniach kwietnia b. r. przystąpi dyrekcya krakowskiej Spółki tramwajowej do budowy trzech nowych linii kolei elektrycznej. Najpierw rozpoczną się roboty około linii Rynek-Linia A-B-Szewska-Podwale-Wolska do Parku Jordana. Linia ta mierzyć będzie 1500 metrów długości i mieć następujące przystanki: Rynek, Pałac Spiski, róg ulicy Szewskiej i plantacyj, róg ulicy św. Anny i plantacyj, „Collegium novum“, róg Wolskiej i Zgoda, przed mostem na

Rudawie, przy rogatce, przed mostem do Parku. Za tym mostem pójdzie linia jeszcze o 100 metrów dalej tak, aby wozy zmieniać się mogły po za wstępem do Parku. Niewątpliwie zatem publiczność nasza będzie mogła w czerwcu jeździć koleją elektryczną do Parku.

Równocześnie rozpoczną się roboty około drugiej głównej linii, która będzie nową arterią ruchu w mieście, mianowicie około linii: rogatka przy ulicy Długiej, Długa-Sławkowska-Rynek, przed Pałacem Spiskim, ulica Wiślna-Zwierzyniecka-Dworzec Zwierzyniecki. Linia ta będzie miała 2400 metrów, a węzeł, łączący ją z innymi liniami do przesiadania i wsiadania, znajdzie się naprzeciw Pałacu Spiskiego. Przystanki będą następujące: rogatka przy ulicy Długiej, narożniki ulic Szlak, Pędzichów, Basztowej, Pijarskiej, św. Tomasza, Rynek przed Pałacem Spiskim, róg ulicy Wiślny i plantacyj, róg ulicy Zwierzynieckiej i plantacyj, róg ulicy Małej, rogatka Zwierzyniecka, Dworzec Zwierzyniecki.

Co do trzeciej linii: Rynek-Sienna-Starowiślna-Dietłowska-Stradom, nie załatwiono jeszcze ostatecznie kwestyi, czy należy linie prowadzić wprost z ulicy Starowiślny do drugiego mostu na Wiśle, a zaniechać linii bocznej przez ulicę Dietłowską do Stradomia. Gdyby się utrzymało połączenie przez ulicę Dietla, to linia ta miałaby długości 1400 metrów i następujące przystanki: Rynek, Mały Rynek, poczta, róg ulicy Dietłowskiej i Starowiślny, róg ulicy św. Sebastjana, Bożego Ciała, Stradom.

Według programu ruchu, wychodzić będzie rano z centralnej stacyi jeden wóz na starą linię do kolei, drugi wóz skręci z ulicy Krakowskiej w Dietłowską i pójdzie ulicą Starowiślną do Parku Jordana, następne w tej samej kolei tak, że do Rynku będzie się można dostać ulicą Grodzką i Dietłowską. Z Rynku, z przed kościoła N. Maryi Panny, wozy będą krążyły do Parku Krakowskiego i do Parku Jordana. Z Długiej ulicy i od Dworca Zwierzynieckiego będzie można dojechać przed Pałac Spiski i tu się przesiadać do Parku Jordana, do Parku Krakowskiego, do Mostu Podgórskiego. Przy tej kombinacyi byłaby bardzo potrzebna krótka linia od ulicy Długiej do Bramy Floryańskiej na kolej. Z ulicy Długiej do Zwierzynca będą wozy krążyły co 5 albo 6 minut.

Ceny jazdy pozostaną te same. Za kwotę 10 halerzy w II klasie, a 16 halerzy w I klasie będzie można odbyć drogę np. z Parku Jordana do Mostu Podgórskiego, a więc przebyć przestrzeń $3\frac{1}{2}$ kilometrów; również bardzo odległą przestrzeń od rogatki przy ulicy Długiej do Mostu Podgórskiego.— W dodatku niewykluczonem jest podobno зниżenie cen w I klasie.

Ogólna liczba wozów dojdzie do 34, po zbudowaniu nowych linii; obecnie wozów jest 17. Drugie 17 zamówiono w fabryce w Sanoku. Oprócz tego do pomocy będą używane dawne wozy w liczbie 14, całkiem odnowione. Pójdą one najpierw na linię do Parku Jordana.

Oferty na roboty tych nowych linii już rozpisane zostały. Pracę przy tych robotach znajdzie około 150 ludzi. Do prowadzenia ruchu przyjmie dyrekcya około 50 nowych ludzi; obecnie zajętych jest 100. Miasto z tak szeroką siecią kolei elektrycznych, obejmującej najważniejsze punkta i dzielnice, zyska nowy, dogodny, tani środek komunikacyjny. Zyskają na tem głównie przedmieścia, bo będą tam mogli mieszkać ludzie zamożniejsi; zyska jednak i śródmieście, bo łatwiejszy będzie dowóz przedmieszczan do centrum.

Aptekę Skalskiego pod złotym orłem w Krakowie przy ulicy Krakowskiej (obecnie dzierżawca p. Karol Jahr) nabył na własność w drodze kupna p. Marcoń, obecnie dzierżawca apteki w Krościenku.

Bank galicyjski. Rada zawiadowcza Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie odbyła dnia 13 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Tołłoczki. Rada zajmowała się bilansem Banku z powodu odbyć się mającego dnia 19 kwietnia b. r. walnego zgromadzenia akcyonaryuszów, oraz bieżącymi sprawami Banku Jakkolwiek zyski za ubiegły rok są większe, aniżeli roku poprzedniego i pozwalająby na wypłatę wyższej dywidendy, postanowiła Rada nadzorczą przedłożyć zgromadzeniu akcyonaryuszy wniosek o wypłatę 4 procent dywidendy, idąc w tej mierze śladem innych instytucyj, tak samo w roku, bieżącym postępujących. Natomiast dalsza część zysku, pozostałego po wypłacie dywidendy, postanowiła Rada zawiadowcza przeznaczyć na utworzenie znaczniejszej rezerwy. Rada zawiadowcza awansowała przy tej sposobności wielu urzędników tak w krakowskiej jak lwowskiej instytucyj nadto uchwaliła przedstawić walnemu zgromadzeniu akcyonaryuszy wniosek o przyznanie ryczałtowej kwoty do rozporządzenia dyrekcji na zapomogi dla zasługujących na to urzędników. Osobno do funduszu emerytalnego urzędników, podobnie jak w zeszłym roku, nadaną będzie kwota 5000 Koron.

Plenarne posiedzenie Rady wyznaniowej. W niedzielę dnia 15 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie tutejszej Rady wyznaniowej pod przewodnictwem prezesa, p. dra Leona Horowitza. Nowo mianowany sekretarz, p. dr. Künstlinger, odczytał protokół z ostatniego plenarnego posiedzenia, który został przyjęty jednogłośnie i przez dwóch przełożonych podpisany. Na wstępie zawiadomił p. prezes Rady, że tutejsza Rada szkolna okręgowa przychyliła się do domagania się Reprezentacyi, ażeby szkoła żeńska na Podzamczu była w soboty i żydowskie święta z powodu większości uczenie żydowskich w tejżej szkole, zamknięta, którą decyzję wspomniana Rada szkolna przedłożyła Radzie szkolnej krajowej do zatwierdzenia. Dalej przedkłada p. prezes Radzie sprawozdanie z dotychczasowych czynności komisji dla budowy hali podpogrzebowej na tutejszym cmentarzu izraelickim a mianowicie wypracował najsamprzód radca budownictwa, p. Sare, program tej budowy i na podstawie tego programu wykonali czterej panowie z tutejszych izraelickich architektów szkice dla tej budowy. Albowiem żaden z tych szkiców nie odpowiadał komisji, która się składa z panów: radcy Sarego i inżyniera Stryjeńskiego, uchwalono rozpisać na nowo konkurs na wypracowanie szkiców z kosztorysami i najlepszy z tych, t. j. ten, który będzie przyjęty przez jury, składającą się z panów: radcy Sarego, inżynierów Stryjeńskiego i Karola Knausa, nagrodzić kwotą 1000 koron, zaś dwa przez jury za drugorzędne uznane szkice będą tylko nagrodzone kwotami po 250 koron. Na podstawie premiowanego szkica z kwotą 1000 koron będzie rozpisany konkurs konkurencyjny na przeprowadzenie budowy. Przełożony p. Abraham Margulies jest zdania, aby przy ponownym konkursie na szkice zaprosić wszystkich budowniczych żydowskich. Na to p. prezes zauważa, że przy pierwszym konkursie, który nie wyznaczył nagród, zaproszono właśnie wszystkich żydowskich architektów do przedłożenia szkiców, ale z tych tylko czterech się z swojemi pracami zgłaszali, a ponieważ ci panowie już się raz bezpłatnie napracowali wykonaniem szkiców, byłoby niesłusznie, ażeby teraz konkurencje pomnożyć. Do tego pun-

ktu zabrali jeszcze głos przełożeni p. p. dr. Fischler, dr. Klein i dr. Ader, poczem przyjęło przełożenie sprawozdanie p. prezesa do przychyłającej wiadomości.

Następnie referował II wiceprezes p. Ehrenpreis sprawę dzierżawy pierza w rzeźalni drobiu i uchwalono obniżyć długoletniej dzierżawczyni, p. Jitte Landau, czynsz z 1200 na 1000 złr. rocznie, licząc od pierwszego stycznia 1901 do ostatniego grudnia 1902. Sprawę przeistoczenia formy zapłacenia taks za rzeź bydła ze strony rzeźników referował przełożony p. Moses Isenberg i tenże zawiadomił, że komisya, która się zajmuje tą sprawą, uchwaliła, ażeby odtąd sprzedawać kartki na rzeź bydła tylko w kancelaryi Zboru, i ta kancelarya będzie miała równocześnie zadanie w rzeźni kontrolować manipulację z temi kartkami.

Nad tym punktem porządku dziennego otworzył p. prezes dyskusję, w której przemawiali przełożeni p. p. Margulies, Bauminger, Eichhorn, Jonkler, dr. Ader, dr. Fischler i I. wiceprezes p. Landau, poczem uchwalono formę sprzedaży kartek na rzeź bydła i wykonania kontroli podług decyzji w wspomnianej komisji.

Z powodu śmierci asesora rabinatu, Kalmana Gutwirtha, uchwaliła Reprezentacya awansować asessorów: pp. Damaszkę i Bleichera, ci pobrali dotąd pensyj po 600 koron i odtąd pobierać będą, po 1200 koron rocznie.

Z końcem zeszłego roku została Reprezentacya tutejsza zaproszona na Zjazd niemieckich komitetów ku wsparciu powracających emigrantów z Ameryki do Galicyi, który się miał odbyć we Wrocławiu i na który był pan prezes wybrany jako delegat. Pan prezes usprawiedliwia jego nieobecność na tym Zjeździe swoją słabością w porze, w której się odbył ten Zjazd i zawiadania, że delegaci zborów w Wiedniu i Lwowie jakoteż delegat Izraelitische Allianz, którzy byli obecni na Zjeździe, oświadczyli, że się nie mogą przyczynić do wspierania celu, który te komitety mają na oku.

Ponieważ porządek dzienny był wyczerpany, pan prezes zamknął posiedzenie.

Rada miasta Krakowa. We czwartek dnia 6 b. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta p. Józefa Friedleina. Sekretarz p. dr. Nowicki odczytał prośbę dyetaryuszy magistratu o zapomogi z powodu drożyzny. R. m. prof. Bujwid proponuje, aby sekcyja prawnicza w tej sprawie rozstrzygła. Pan prezes zawiadomił, że pp. dr. Rapoport de Porada i radca budownictwa Jan Matula przyjęli mandaty do miejskiej komisji dla dróg wodnych. R. m. prof. Józef Rosenblatt zwrócił uwagę, że wbrew rozporządzenia magistratu włóczy się jeszcze mnóstwo psów bez kagańców w mieście co jest niebezpiecznym dla mieszkańców miasta. Pan prezes zapewnił na uwagę tą, że zarządzi środki zapobiegawcze. Rada przystąpiła do dalszych obrad nad regulaminem wyborczym. R. m. p. dr. Seinfeld postawił wniosek, aby postawą prawa wyborczego w kole III była stopa podatku bez uwzględnienia opustu. W dyskusji nad tym wnioskiem przemawiali r. m. pp. Rosenblatt, Styczeń, Staniszewski, Bartosiewicz, Paszkowski i referent Kasperek. Rada nie przyjęła wniosku p. dra. Seinfelda, natomiast utrzymała postanowienie, że prawo wyborcze mają ci, którzy uiszczą tytułem powszechnego podatku zarobkowego najmniej 10 koron bez niejakich dodatków. Na wniosek r. m. p. Seinfelda uchwaliła Rada doręczyć karty wyborcze nie jak dotąd pacholkami, tylko pocztą za recepisem. (My tej uchwale przyklaskiwać nie możemy, ta manipulacya

kosztować będzie, 6300 kart wyborczych po 16 halerzy za portoryum, wynosi 1008 koron. Dalej jest pytanie, jeżeli poczta doręczać będzie karty wyborcze, czym się właściwie będą zajmowali pachółkowie magistratu? W czasie ogólnej nędzy w mieście byłoby sprawiedliwiej, aby kwoty na portoryum dla kart wyborczych lepiej używać dla biednych wstydzących się żebrać i ginących z głodu i zimna po norach i lochach.) (Przyp. Red.)

Uchwalono, aby przy skrutynium wyborów do Rady ma być obecna liczba wyborców oznaczona. Regulamin wyborczy jest zatem w zupełności uchwalony.

Do komisji reklamacyjnej wybrano pp. Rosenblatta, Staniszewskiego, Chylińskiego, Federowicza, Stycznia, Horowitza i Kwiatkowskiego.

Pan prezydent zawiadomił jeszcze, że wybory odbędą się w pierwszej połowie maja b. r. i zamknął posiedzenie.

Członkowie Stowarzyszenia „Hisharru Bnei Enjim“ odbyli w niedzielę d. 9 b. m. trzydzieste piąte walne zgromadzenie.

Prezes, p. dr. Maurycy Wechsler, zagaił posiedzenie piękną przemową, wygłoszoną na cześć zmarłego, długoletniego, a bardzo zasłużonego członka, Nachmana Schragera.

Mowy tej wysłuchali zgromadzeni członkowie z uszanowaniem, stojąco.

Następnie omówił prezes stosunki Stowarzyszenia i udzielił głos sekretarzowi, Leonowi Leserowi, do przedłożenia sprawozdania za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1901 r.

Sekretarz podniósł na wstępie ze szczególnem uznaniem, że Wydziałowi Stowarzyszenia udało się własnym kosztem urządzić schronisko dla dwudziestu chłopców.

(Schronisko to oglądaliśmy osobiście i z zadowoleniem konstatujemy, iż urządzone jest wzorowo, według wszelkich wymagań higienicznych, celuje pedantyczną czystością, ładem i porządkiem; obok pokoi sypialnych znajduje się sala z ławkami szkolnymi, w której biedni, osieroceni chłopcy, pobierają naukę po żmudnej pracy dziennej. P. R.).

Sekretarz omówił dalej obszernie bezustanne wysiłki ze strony Wydziału celem podniesienia poziomu Stowarzyszenia pod wszystkimi względami i podał wreszcie następujące cyfrowe sprawozdanie:

Dochody w roku przeszłym	5656 Koron
Wydatki „ „	5311 „

Pozostałość kasowa	344 Koron
------------------------------	-----------

Obecny fundusz żelazny w papierach wartościowych	34147 Koron
--	-------------

Dary w roku przeszłym	232 Koron
---------------------------------	-----------

Dary w przedmiotach: od świetnej Rady miejskiej 10 ławek szkolnych, od p. dra Marcelego Lauterbacha 30 ręczników, od p. Zygmunta Mannego lampa wisząca.

Stowarzyszenie utrzymuje obecnie 51 chłopców, którzy są jak następuje umieszczeni u rzemieślników: 1 u krawca damskiego, 10 u krawców męskich, 3 u tapicerów, 8 u błacharzy, 4 u ślusarzy, 4 u szklarzy i pokostników, 3 u malarzy pokojowych, 1 u malarza szyldowego, 1 u zegarmistrza, 3 u czapników, 1 u szewca, 1 u introligatora, 3 u kuferników, 2 u rzeźników, 2 u kuśmierzy, 1 u złotnika, 1 przy wyrobie kołder, 1 u kuśmierza, 1 u szmuklerza, 1 u koszykarza i 1 u drukarza.

Rozdano chłopcom 105 koszul, 108 gatek, 56 par spodni, 56 bluzek, 47 płaszczy zimowych, 133 par spodni do roboty, 121 bluzek do roboty, 73 czapek

zimowych, 23 par butów, 12 par trzewików, 23 podszycy, 30 kapek, 128 par podeszew, 8106 obcasów, 41 reperacyj większych, 75 reperacyj mniejszych, 113 podkówek, 65 cydekli, 5 par „tefilin“, 29 książek do modlitwy, 9 fartuchów, 100 kąpieli, 191 strzyżeń włosów, 88 chustek do nosa, 3 kufry i 70 ręczników.

Członkami honorowemi są pp. dr. Arnold Rapoport de Porada, Juda Birnbaum i Aleksander Lebenheim. Stowarzyszenie liczy obecnie 257 członków zwyczajnych, (zawstydzająco szczupła liczba!! Przyp. red.).

Nareszcie przeprowadził prezes wybór uzupełniającego wydział z ośmioma członkami i wybrani zostali pp. dr. Maurycy Wechsler, Fabian Himmelblau, Leon Siódma, Leon Leser, Mendel Pam, Leopold Hoffmann, Abraham Ginzig i Benjamin Spira, poczem zamknął prezes zgromadzenie.

Rozmaitości.

Ueber die Juden in China berichtet Dr. Karl von Scherzer in dem Jahresbericht der „Gesellschaft für Sammlungen und Conservirung von Kunst und historischen Denkmählern des Judenthums“. Auf Grund einer chinesischen Quelle wurde die Zahl der in China lebender Israeliten auf mehr als eine halbe Million geschätzt und es wurden daran die wunderlichsten Combinationen geknüpft, Nach den von mir an Ort und Stelle eingezogenen Erkundigungen und gemachten Erfahrungen dürften jedoch diese Angaben jeder thatsächlichen Berechtigung entbehren. Ja, ich bekenne mich weit mehr zu der Ansicht des deutschen Gesandten Herrn von Brandt, mit welchem ich in China wiederholt zusammenzutreffen, das Vergnügen hatte, dass die Zahl der in China lebender Anhänger des mosaischen Glaubens dermalen nur eine sehr geringe ist. Hier blos ein Beispiel: Während meines Aufenthaltes in Peking kamen eines Morgens zwei Israeliten in das Hotel der britischen Gesandtschaft, deren Gastfreundschaft ich genossen und boten mir eine riesige Rolle aus Schaffelle zum Kaufe an, auf welcher die 5 Bücher Moses in sehr deutlicher Schrift geschrieben waren. Die beiden jüdischen Abkömmlinge trugen chinesische Tracht, gleichen aber in ihren Zügen weit mehr Mahomedanern als Chinesen, was wohl hauptsächlich daher kommen mochte, dass dieselben mehr mit den ersten als mit den letzteren sich vermischten. Ihr Gesicht war ablong, die Augen waren nicht geschlitzt sondern gerade und tiefliegend, die Nase etwas gebogen, der Haarwuchs am Kinn und am Nacken sehr reichlich. Sie kamen aus Kai-feng-fu, einer ehemaligen Judenkolonie, welche wie mir der mit den chinesischnen Verhältnissen wohlvertraute Dolmetsch der britischen Gesandtschaft, Dr. Edkins, mittheilte, etwa um das Jahr 1000 n. Chr. von den aus Samarkand und Bokhara eingewanderten jüdischen Handelsleuten gegründet wurde, allmählich aber ganz verarmte, und schliesslich in der eingeborenen Bevölkerung ganz aufging. In den „Lettres edifiantes et curieuses des missionnaires von. III 149. findet sich eine Beschreibung des portugiesischen Missionärs Padre Gesam über diese Judenkolonie, welcher dieselbe im Jahre 1704 besuchte und darüber sehr ausführliche Mittheilungen machte.

Gegenwärtig sind davon nur sehr wenige Spuren in verfallenen Häusern und in Trümmern der

einstigen Synagogen übrig geblieben, während die Nachbarn sogar die Sprache ihrer Voreltern vergessen haben. Für ihre Einwanderung aus Bockhara spricht namentlich auch der Umstand, dass dieselben aus jener Stadt ihre Schriften sowie ihren Rabbiner kommen liessen. Als aber vor etwa 150 Jahren ihr Rabbiner starb, besaßen sie nicht mehr die Mittel, um einen Ersatz von Bokhara sich zu verschaffen.

Ich hatte die mir zum Kaufe angebotene Rolle von mehreren Fachgelehrten in Peking, wie Dr. Edkins, Dr. Bretschneider und Dr. Wels Williams auf ihre Echtheit grüfen lassen, als deren Urtheil zu Gunsten des angebotenen Werkes ausfiel. erwarb ich dasselbe für die k. k. Hofbibliothek in Wien, wo es sich gegewärtig befindet. Nach der Ansicht des Dr. Erkins in Peking wurde die Rolle vor ungefähr 150 bis 200 Jahren vom Rabbiner in Kai-feng-fu für die dortige Judengemeinde geschrieben. Es sollen in China im ganzen nur 13 Abschriften der fünf Bücher Moses vorhanden gewesen sein, von welchen 6 nach England und zwei nach Amerika wanderten. während eine Abschrift angeblich in einer Moschee in Peking aufbewahrt ist. Ausser dem mir zum Ankaufe angebotenen Exemplare, gibt es nur noch drei, über deren Schicksaal ich jedoch nichts Genaueres zu erfahren vermochte.

Die Hauptstadt der Karaiten. Tsufut-Kale ist der merkwürdigste Ort der ganzen Krim. Ein her vorragendes Mitglied der französischen Akademie berichtet in der »Revue des deux Mondes« über diese in folgender Weise. Wir gelangen auf eine grosse Hochebene, welche den Gipfel des steilen Berges bildet, der auf allen Seiten von Abgründen umgeben ist und wir befinden uns in den Strassen einer zerstörten Stadt, die so todt und stille ist wie Pompeji. Das ist Tsufut-Kale, die Hauptstadt der Karaiten. Seit vielen Jahrhunderten, man weiss nicht, von welchem Zeitpunkte, hat hier ein Stamm der Juden auf dieser Hochebene gewohnt, auf dem Felsen ohne Wasser, aber gesehützt vor Beraubung und Misshandlung. Vor fünfzig Jahren war die Mehrzahl dieser Häuser noch bewohnt, man schloss oben die Thore der Festung, und diese Leute mussten eine Stunde weit gehen, um Wasser zu holen im Thale Djuruk-Su. Die Zeiten besserten sich, die Karaiten zogen in die Säfte der Ebene, besonders nach Simpheropol und Eupatoria, wo sie sich mit Handel beschäftigen. Auf dem Plateau von Tsufut-Kale wohnen nur noch zwei Familien und ein Rabbiner, der die Sinagoge besorgt. Die Anhänger der Secte wallfahren dorthin am Laubhüttenfeste, die Karaiten haben mit den anderen Juden nichts gemein, sie glauben nicht an den Talmud, sie halten sich an die Bibel und unterscheiden sich durch manche Einrichtungen in der Lithurgie. Sie geniessen allgemeine Achtung, man lobt ihre Ehrlichkeit und ihre moralischen Eigenschaften. Die Abstammung dieses Zweiges der Israeliten ist ein Problem, das von der Wissenschaft noch nicht ganz gelöst ist. Wenn man ihren Aussagen glauben darf, hat nach den einen ihr Stamm Jerusalem vor der ersten Zerstreung der Juden verlassen, nach anderen vor der Zerstörung des zweiten Tempels. Einige Historiker sehen in diesen Karaiten Anhänger der jüdischen Religion, ohne Verwandtschaft mit dem Volke Abraham, welche sich in dem ersten Jahrhundert unserer Aera zum Judenthume gewendet, haben sollen. Der Typus der Karäer widerspricht dieser Annahme; er ist rein hebräisch. Der Rabbiner spricht geläufig russisch, ich versuchte mir von ihm den Unterschied zwischen seiner Bibel und derjenigen

der anderen Juden erklären zu lassen, ich wollte vor allem wissen, ob sie sich derjenigen der Samaritaner nährt, und ob eine Verwandtschaft zwischen den beiden Secten bestehe. Aber von allem dem weiss er nichts. Er sagte mir, das er sehr arm ist, als er mich in sein Haus einlud, das mit holländischer Reinlichkeit gehalten ist gab er mir zu verstehen, dass ein Rubel als Gegenwert für das Glas Milch, das er mir reichte, nicht schlecht angewendet wäre. Nachher stiegen wir in das Thal Josophat nieder, unter einer Gruppe schöner Eichen sind die Grabtafeln angehäuft von mehr als 1000 Jahren her, darunter einige von ehrwürdigen und seltsamen Aussehen, bedeckt mit hebräischen Buchstaben von veralteter Form. Von diesem schattigen, friedlichen Wäldchen aus, geniesst man eine reizende Aussicht. Vor uns der sonnenverbrante Bergkamm von Sufut Kalé, die Festung und die an den Abgründen stehenden Ruinen, hinter uns die Unordnungen der Krimgebirge. Die meisten vereinzelter Plateaus wie das, welcher wir eben verliessen, getrennt von einander durch die waldigen Thäler, die der Salghir durchzieht. Die Erhöhungen verlieren sich gegen die Steppe hin nach der Richtung von Simpheropol, das im Duft am Horizont erscheint, aber nicht allein die mahlerische Wildheit der Gegend ist es, die uns hier fesselt, das Interesse wird erregt durch Exemplare der aeltesten und interessantesten Menschenrassen. In einem Umkreise von zwei Kilometern finden wir vier Rassen nebeneinander, die Tartaren von Bakschi-Sarai, die letzten Ueberreste der Mongolen, Zigeuner, wie sie einst aus der Ebene des Ganges kamen, die Karaiten, einen losgelösten Zweig vom Stamm Jude, endlich die Russen von dem Himelfahrkloster, also, Furanier, Arier, Söhne Sems und Söhne Japhet. Vier Rassen, vier Sprachen, vier Typen, die man auf dem Blick erkennt, und drei Religionen. Es wäre anmassend, diejenige der Zigeuner bestimmen zu wollen. Seit undenklicher Zeit wohnen diese Elemente nebeneinander, jetzt in völliger Eintracht, aber nie kommt ein Tropfen Blutes von einem Stamm in einen anderen, sie vermischen sich nicht.



Farbiarnia p. Szapkowskięo.

Zwracamy niniejszem uwagę naszych p. t. Czytelników na inserat p. Szapkowskięo, który się znajduje na 8-mej stronie tego numeru. Jeżeli mamy w miejscu taki zakład, który tak dobrze wykonuje roboty jak zamiejscowe zakłady tego rodzaju i który o 30% taniej od tych liczy, po cóż mamy nasze roboty obcym krajowcom dostarczać?

Do zarządu fabryki wód leczniczych
K. Rzący i Chmurskiego

w Krakowie.

Komisya przemysłowo-lekarska, sprawując z potecenia Towarzystwa lekarskiego krakowskięo kontrolę nad wyrobem wód gazowych, a w szczególności wód leczniczych fabryki „K. Rzący i Chmurski“, wydelegowała komisję do dokładnego zbadania obecnęo sposobu wyrabiania tychże wód.

Podkomisya ta, składająca się z prof. dra Jaworskiego, prof. dra Olszewskiego (w zastępstwie którego był obecny p. Matejko, asystent przy za-

kładzie chemii), docenta dra Ludomiła Korczyńskiego i dra Michała Sliwińskiego zbadala, jak najszczegółowiej w dniu 30 listopada 1901 roku wszystkie urządzenia, służące obecnie do fabrykacji wód gazowych i leczniczych, a rozbioru chemicznego tychże wód dokonał prof. dr. Olszewski.

Podkomisya przekonała się naocznie, że zarząd fabryki zaopatrzył się w najnowsze maszyny i urządzenia i dokonał bardzo wielu zmian i ulepszeń w fabryce, nie oszczędzając kosztów i zabiegów, że zastosował się chętnie do wszystkich uwag komisji przemysłowo-lekarskiej i zadowolnił ją nadzwyczajną starannością i sumiennością fabrykacji.

Po wysłuchaniu tej opinii, komisya przemysłowo-lekarska w myśl uchwały powziętej na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 1901 roku wyraża zarządowi fabryki swoje zadowolenie i poleca i nadal wyrabiane tamże wody, służące do użytku leczniczego.

Komisya przemysłowo-lekarska upowaznia zarząd fabryki do ogłoszenia tak niniejszego poświadczania, jak niemniej sprawozdania podkomisji, które na żądanie w odpisie udzielone zostanie.

Kraków dnia 26 grudnia 1901 r.

Prof. dr. Edward Korczyński, w. r.

Przewodniczący komisji przemysłowo-lekarskiej.

Dr. Michał Sliwiński, w. r.

Sekretarz komisji przemysłowo-lek.

FILIA NOWOŚCI

ORAZ

magazyn bielizny własnego wyrobu Henryka Rechta

otwartą została przy ulicy Grodzkiej L. 25.

Takową zaopatrzyłem w towary najlepszej jakości, które mimo że znacznie podrożały, sprzedaję po cenach najtańszych, stałych i bezkonkurencyjnych.

Ceny uwidocznione są na każdym przedmiocie.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam w najkrótszym czasie, prosząc zarazem przy zamówieniu koszul o dokładne podanie numeru szyi, zaś kalisonów o objętość tychże.

Tak tutejszym, jakoteż kupującym z prowincyi zwracam pieniądze, jeżeli z towarów nie byli zadowoleni.

Dziękując uprzejmie za dotychczasowe zaufanie, polecam się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności.

☞ HENRYK RECHT ☞

ul. Floryańska 2 (Hotel Dreźnieński)

FILIA: u. Grodzka 25 (obok handlu WP. Armólowicza).

Z powodu opróżnienia lokalu firmy

Heilmanna Kohna Synów

nadwornych dostawców, przy ulicy Grodzkiej L. 9.

przenieśliśmy z dniem 10 marca b. r.

MAGAZYN

UBRAŃ MĘSKICH

na Plac Dominikański l. 1.

Na składzie znajduje się jeszcze ogromny zapas ubrań męskich i dzieciennych. Wszystko sprzedajemy o 40% niżej ceny fabrycznej, to znaczy za mniej niż pół ceny sklepowej.

Sprzedaż trwać będzie tylko do 10 kwietnia.

Nowo utworzona

pracownia elektromechaniczna

przy ulicy Grodzkiej l. 48 obok c. k. Sądu

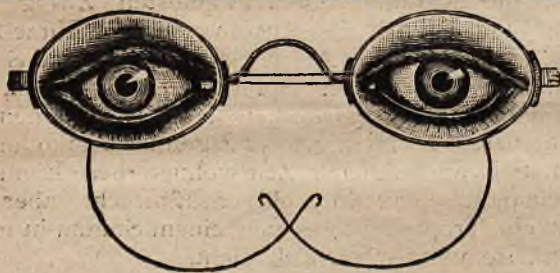
wykouuje wszelkie roboty w zakres elektromechanictwa wgodzące, jakoto urządzenie dzwonek elektrycznych, telefonów, gromochromów i t. p.

Przyjmuje również rowery do naprawy i utrzymuje wszelkie przybory do tychże.

Posiadając kilkuletnią praktykę zagraniczną w większych zakładach elektrotechnicznych gwarantuje za jak najdokładniejsze wykonanie powierzonych mu robót po najprzystępniejszych cenach.

Kreślę się z poważaniem

Stanisław Lesniakowski.



K. ZIELIŃSKI

mechanik i optyk

w Krakowie, Rynek gł. linia A-B 39

poleca

okulary, cwikiery, lornetki teatralne i polowe, ciepłomierze, pokojowe, lekarskie do celów lekarskich, aparaty elektryczne lekarskie, baterie lekarskie z prądem stałym, barometry aneidy i t. p.

Leipniker Mazzes

zu nachstehenden Preisen:

Nr. 00. 36., Nr. 0. 35., Nr. 1. 34., Reibmazzes 33., Gries & Mehl 36. ebenso polnische dicker als als gewöhnl. Mazzes in Nr. 00. 36., Nr. 0. 35., Nr. 1. 34., Eiermazzes in Cartons zu 1, 2, 3, 4 & 5 Kilo. 75.

Preise per Kilo in Oesterr. Währung ab Bahnhof Leipnik, per netto Cassa.

Für die prompteste Effectuirung der werthen rechtzeitigen Aufträge bürgt mit vorzüglicher Hochachtung

Heinrich Scharf.

Leipnik.

KSIEGARNIA NAKŁADOWA
J. M. Himmelblaua
w Krakowie Wisła 10.

otrzymała na skład główny:

Szönhaka Gramatyka języka hebrajskiego część I.
2 Kor. część II. 1 K. 80 hal. Szenkaka Historia Żydów (mniejsza) przez prof. Graetza tom I. K. 4.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie w Krakowie

Woda Selterska

wyrobu naszego zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisji przemysł. Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w katarach płóć i oskrzeli, w ogóle przeciw kaszlowi z dobrym skutkiem

Cena flaszki w Krakowie 16 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

K. RZAÇA i CHMURSKI w Krakowie.

Herbatę Ceylońską,

wyborną w smaku, silnie naciągającą, niezrównaną z mlekiem, lub jako domieszka do herbaty chińskiej.
First Quality paczka 1/4 Kg. Kor. 1:20
Superfinest " " " " 1:60

polecają

Szarski i Syn

w Krakowie.

ZAKŁAD

artystyczno-fotograficzny
pod firmą,

Franciszek Kryjak

w Krakowie, ul. Dominikańska I. 3

poleca się P. T. Publiczności.

Wykonanie artystyczne po cenach nader przystępnych.

KANTOR WYMIANY

fili c. k. uprzyw. gal. akc.

**BANKU HIPOTECZNEGO
w KRAKOWIE**

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — **Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizji.**

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE

wydaje **asygnaty kasowe**, oprocentowuje takowe po $4\frac{1}{2}\%$, za 90-dniowym wypowiedzeniem 4% , za 60-dniowym wypowiedzeniem $3\frac{1}{2}\%$ za 30-dniowym wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego przyjmuje **wkładowi do oprocentowania** w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu **książeczki czekowe**, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela **zaliczki na papiery wartościowe** i uskutecznia zlecenia na **zakupno lub sprzedaż efektów** na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.



Na wystawach lekarskich w Wiedniu złote medale i dyplomy.

Kto potrzebuje bandaża rupturowego

na hernię pachwinową, pępkową lub pasa do podtrzymywania brzucha itd. lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście, lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcji bandży, które są polecane przez **Wnych Panów Lekarzy**, jako najlepsze ze wszystkich, nietylko krajowych, ale i zagranicznych.

Ludwik Knapiński

Kraków Sławkowska 4.

FISCHHALLE

(Eine Neuheit in Krakau)

Hiermit erlaube ich mir dem P. T. Publikum bekant zu geben, dass ich hier, Dietelsgasse Nr. 43, eine Fischhalle a la Paris. London, New-York eigerichtet habe. Ich verkaufe alle Gattungen Fische, welche in den Wasserleitungs-Basins meiner Fischhalle erhalten werden, die ganze Woche unterbrochen, zu sehr billigen Preisen und bitte um zahlreichen Zuspruch.

HIRSCH BECK.



Największy skład oryginalnych maszyn do szycia i haftu niedoścignionej trwałości i najnowszej konstrukcji, jako to: czelunkowe, pierścieniowe i Vibrating Shuttle, szyjące naprzód i wtył.
Nauka haftu bezpłatnie. Gwarancja 5-letnia.
Fabryczny skład oryginalnych maszyn do szycia

MICHAŁ KAMHOLZ

Cieszyn, Saska Kępa 29., Kraków, Floryańska 34.

Gotówką 10% taniej.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr Bernard Engländer po odbyciu studyów i zagranicznych osiadł w Krakowie przy ul. Grodzkiej-1. 62 I p. naprzec w Wawelu i ordynuje codziennie od godziny 11—12 przedpołudniem i od 3—5 popołudniem.
Telefon Nr. 471.

Med. Univ. Dr. Eduard Ehrenpreis

specjalista chorób kobiecych i akuszer

po odbyciu studyów specjalnych osiadł w Krakowie przy ul. Floryańskiej I. 32, I. p. Ordynuje od 2—4 popołudniem.
Telefon 347.

HENRYK DATTNER

dawniej

BRACIA M. ISCOVITSCH

Mój magazyn jest już znany,
W miarę pory, dla odmiany,
Wiosna, lato, jesień zima,
Sezonowy towar trzyma
Jak więc cztery roku pory,
Żurnalowe mamy wzory;
Jakby ułał wszystko leży,
Bądź to fraki, bądź angiezy,
Marynarki, paletoty,
Wedle gustu, wzór roboty!

Strój poranny, spacerowy,
Na wizyty i balowy,
Jasne, ciemne, nakrapiane,
Różnorodne na odmianę:
Cięższe, letnie sukna korthy,
Garnitury przedniej sorty;
Czysta wełna, aksamity,
Towar modny, wysmienity —
I jedwabną nicią szyte,

Tanie, zgrabne, znakomito.
Firma ręczy, gwarantuje,
Ze kto tylko raz spróbuje,
Ubierze się bardzo łatwo
W sposób tani siebie z dźiatwą.
Zamówienia też przyjmujem
I z pośpiechem wykonujem.
W imię prawdy anons głośim
O poparcie, wszystkich prosim.

Pierwszorządny Magazyn Ubiorów męskich i dziecięcych
Kraków, Rynek, L. 12, parter.

Farbiarnia i Pralnia chemiczna

Antoniego Szapkowskię

w Krakowie, ul. Karmelicka L. 20.

Przyjmuje do farbowania, prania, odcyszczania i wywabiania z plam

jedwabne, wełniane, bawełniane i mieszane, wszelkiego rodzaju ubrań damskich i męskich, prutech i nieprutech, także aksamity, szale, okrycia, obicia z mebli, adamaszki, serwety, dywany, kuce, franki, wstążki, koronki, frendzle itp.

DRUKARNIA MATOWA i METALICZNA. APRETURA PAROWA.

Roboty wykonywują się jak najrychlej po cenach najumiarkowańszych. Na prowincyę za pobraniem pocztowem.

Rękawiczki

różnego rodzaju, własnego wyrobu

poleca

JÓZEF ELIASZ**RĘKAWICZNIK**

Kraków pl. Dominikański L. 1.

„MAISON IRENE“**PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH**

Kraków, ulica Mikołajska L. 3. I. piętro.

Poleca się na nadchodzący sezon.

Conses. Steinmetzmeister

A. HORNER

Krakau, Methgasse Nr. 25,

übernimmt alle Arten Bauarbeiten,
die Ausfertigung, u. Aufstellung von
Grabsteinen zu den billigsten Preisen.

Auch effectuirt derselbe bestellte
Grabsteine in jede Provinzstadt und
lässt diese durch von hier aus ge-
schickte Gehilfen auf den Friedhöfen
aufstellen.



Ein Jeder der kaufen will guten Thee
Geht solchen immer holen von Gottlieb
Ob nahe man wohnt oder garn fern
Thee kauft man stets beim Gottlieb gern!
Trotzdem, ich's meine Kunden wissen lasse:
Längst, bin ich raus aus der Floriansgasse,
In die Jasna Nr. 8, bin ich zur Stund
Einem Jeden thue ich davon wissen und
[künd]
Bin treu dem Prinzipte nur Thee zu ver-
[kaufen]
Und keiner meiner Kunden mir wird fort-
[laufen].

Nr. 5 4 3 2 1
Kronen 3.— 4.— 6.— 8.— 10.—

pr. i russ. Pfund.